

Oto unijno-amerykańska „tarcza prywatności”

1 marca 2016

Przekazywanie danych z UE do USA ma się w przyszłości odbywać na podstawie EU-US Privacy Shield – porozumienia wypracowanego w miejsce wadliwego Safe Harbour. Wczoraj Komisja Europejska opublikowała dokumenty związane z „tarczą”.

Komisja Europejska opublikowała dokumenty związane z EU-US Privacy Shield, czyli z nowymi zasadami, które mają regulować przekazywanie danych osobowych z UE do USA.

Przypomnijmy, że inicjatywa EU-US Privacy Shield została przedstawiona na początku lutego. Ma ona zastąpić funkcjonujący wcześniej program Safe Harbour, który umożliwiał przekazywanie danych z UE do USA. W październiku ubiegłego roku, w wyniku skargi Maksa Schremsa, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał decyzję w sprawie Safe Harbour za nieważną. Dlatego zaszła potrzeba szybkiego wypracowania nowego rozwiązania.

Teoretycznie EU-US Privacy Shield powinna wprowadzić nową jakość w ochronie prywatności Europejczyków, których dane wędrują za ocean. Władze USA mają po raz pierwszy na piśmie zapewnić, że dostęp do danych w związku z bezpieczeństwem narodowym będzie podlegał pewnym mechanizmom nadzoru. Wyznaczony będzie niezależny rzecznik praw obywateli (tzw. ombudsman), który będzie zajmował się dostępem służb do danych.

Ponadto obywatele, którzy dostrzegą jakieś nadużycia, będą mieli możliwość poskarżenia się na działania firm. Skargi mają być rozstrzygane w ciągu 45 dni w ramach bezpłatnego mechanizmu Alternatywnego Rozwiązywania Sporów. Ponadto obywatele UE będą mogli poskarżyć się do swoich organów ochrony danych (np. Polacy poskarżą się do GIODO), a organy ochrony danych będą współpracować z amerykańską Federalną

Komisją handlu.

Komisja Europejska i amerykański Departament Handlu będą przeprowadzać coroczny przegląd „tarczy prywatności”. Będą w nim uczestniczyć także europejskie organy ochrony danych. Komisja Europejska chce organizować coroczne spotkania z organizacjami pozarządowymi i innymi zainteresowanymi stronami. Efekty przeglądu posłużą do opracowania raportu przedstawianego Parlamentowi i Radzie.

Powyższe informacje były znane już wcześniej, natomiast diabeł tkwi w szczegółach. Dlatego istotne jest to, że Komisja Europejska opublikowała dokumenty. Na jej stronach znajdziecie:

- [Arkusz faktów](#)
- [Projekt decyzji](#)
- [Załącznik 1](#)
- [Załącznik 2](#)
- [Załącznik 3](#)
- [Załącznik 4](#)
- [Załącznik 5](#)
- [Załącznik 6](#)
- [Załącznik 7](#)

Nad tymi dokumentami pochyla się teraz m.in. europejscy regulatorzy ochrony danych skupieni wokół Grupy Roboczej Art. 29.

„Dziennik Internautów” [pisał już o opiniach](#) na temat EU-US Privacy Shield. Firmy raczej się cieszą, bo one potrzebują „pewności prawnej” by działać. Inaczej reaguja obrońcy prywatności, którzy nie wierzą, że Komisja Europejska

wypracowała naprawdę solidne podstawy do działania. Zauważono już, że obecne ustalenia mają charakter porozumienia politycznego, a nie rozwiązania wiążącego prawnie.

Oczywiście teraz wszyscy powinni się wczytać w to, co udostępniono. Niebawem czeka nas kolejna seria komentarzy i dyskusji prowadzonych już w oparciu o ujawnione dokumenty.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl